Rok IV. Niedziela, dnia 31 maja 1931. Nr. 25.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.“ (Ks. P. Skarga.)

Niezależne Pismo Narodowe.

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.
Przesyłki pocztowe adresować należy: Cieszyn 34.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m . . . . 80 gr
w tekście red. m/m . . . . 60 gr
[illegible]czajne . . . . 20 gr
[illegible] 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

RACJONALIZACJA I BEZROBOCIE.

Kryzys gospodarczy, jaki zapanował na całym świecie, nadzwyczaj zaostrzył konkurencję przemysłową na rynkach światowych. Konkurencji tej towarzyszy zarazem zniżka cen i usiłowania rozszerzenia kryzys zbytu na jak największą ilość rynków.

Aby mogły zostać wytworzone warunki, umożliwiające znaczniejsze obniżenie cen, trzeba zracjonalizować produkcję w przemyśle. Celem tej racjonalizacji jest udoskonalić technicznie produkcję tak, aby uzyskano tyle lub jeszcze więcej produkt. przy zatrudnieniu mniejszej ilości robotników i przy znacznem zredukowaniu wszystkich kosztów administracyjnych i produkcji.

Oczywiście, że racjonalizacja wymaga znacznych inwestycyj kapitału w przemyśle, nadzwyczajnego podniesienia poziomu technicznego przy produkcji, przejścia do udoskonalonych maszyn i najnowszych metod pracy. Wynik tego procesu umożliwia obniżenie cen towarów i zwyższenie zdolności konkurencyjnej zracjonalizowanego przedsiębiorstwa tak na rynku krajowym, jak i zagran.

Z gospodarczego punktu widzenia każda racjonalizacja produkcji oznacza znaczne plus w gospodarczem życiu państwa.

Istnieje jednakowoż i druga strona racjonalizacji która ma również ogromne znaczenie w życiu państwa. Racjonalizacja siłą rzeczy powoduje zmniejszenie się zapotrzebowania siły roboczej. Ze względu na to, że racjonalizacja zazwyczaj staje się koniecznie potrzebną w czasach gospodarczej depresji lub kryzysu, ta właściwość racjonalizacji znajduje swój przejaw w formie bezrobocia, coraz to bardziej się wzmagającego. Zatem oprócz pozytywnej strony racjonalizacji, strony gospodarczej, racjonalizacja posiada również stronę negatywną, socjalną.

Angielskie dzieło o racjonalizacji i bezrobociu p. t. „Rationalisation and unemployment“ (Londyn 1930) zawiera niżej podane dane, dotyczące liczby bezrobotnych, ich zarobku i produkcji w amerykańskim przemyśle. Cyfry te są bardzo wymowne i według zdania konferencji w sprawie bezrobocia w Stanach Zjednoczonych wykazują, że w latach 1922—1927 przeciętny zarobek robotnika fabrycznego wzrósł o 3,5 %, dochody przedsiębiorstw przemysłowych o 9%. W tym samym czasie liczba robotników zmniejszyła się o 10 proc.

Cyfry przytoczone w książce angielskiej wyjęte są z publikacji Federalnego Urzędu statystycznego w Waszyngtonie i przedstawiają się następująco (rok 1919 traktowany jest jako 100%):

Rok	Skala robotn.	zarobk.	produkcji
1919	100	100	100
1920	103	124	104
1921	82	124	80
1922	90	89	104
1923	104	113	120
1924	95	104	117
1925	95	107	125
1926	96	109	129
1927	92	105	126
1928	89	103	132

Z powyższych cyfr wynika, że w ostatnich latach wysokiej konjunktury w Ameryce liczba robotników wskutek racjonalizacji zmalała, podczas ,gdy z drugiej strony daje się zauważyć wzrost zarobków i wielki wzrost produkcji. Lata kryzysu niewątpliwie zasilają znacznie ten proces.

Przykład, wzięty z czechosłowackiej huty Skoda w Pilźnie, najlepiej dowodzi, jak wielki wpływ wywiera racjonalizacja na stan zatrudnionych. Równocześnie z kryzysem, który w Czechosłowcji w rzeczywistości objawił się dopiero w roku 1930, przedsiębiorstwa Skody przeprowadziły racjonalizację produkcji, na skutek czego zmniejszyła się liczba zatrudnionych a z drugiej strony produkcja znacznie wzrosła Świadczą o tem następ. cyfry:

Rok	obrót produk.	Licz. rob.
1920	690	20.464
1927	816	24.487
1928	1.095	32.374
1928	1.527	37.388
1930	1.634	28.191

W ostatnim roku produkcja zakładów Skody znacznie się wzmogła, jednakowoż na skutek racjonalizacji zmniejszyła się liczba robotników więcej niż o 9.000, przyczem zakłady zaoszczędziły około 70 miljonów na wydatkach.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja w drugim przedsiębiorstwie czechosłowackiem. Firma Kolben-Daněk wykazuje w roku ub. wzrost obrotu o 10%. W tym samym czasie racjonalizacja w tym przedsiębiorstwie doprowadziła do tego, że czas pracy skrócono 27%. Firma miałaby w rzeczywistości zwolnić 3.000 robotników (z ogólnej liczby 15.000) czego jednakowoż nie uczyniła ze względu na ogólne bezrobocie i szkodliwe następstwa redukcji.

Z powyższego wynika, że racjonalizacja powoduje wzrost bezrobocia, dlatego nadejście konjunktury musi być wykorzystane dla likwidacji bezrobocia. Racjonalizacja powoduje bezrobocie nie konjunkturalne, ale stałe, którego likwidacja może nastąpić dopiero po dłuższym czasie.

Taka sama sytuacja w życiu gospodarczem panuje we wszystkich innych państwach. C.

SŁAWNY PAN SŁAWEK

NIE PODOŁAŁ. — LECZENIE KRYZYSU POWIERZONO P. PRYSTOROWI.

Rząd p. Sławka podał się do dymisji, którą prezydent Rzplitej przyjął. Upadek rządu p. Sławka tłómaczą tem, że **nie mógł sobie dać rady z przesileniem gospodarczem**, a poza tem domagał się min. skarbu redukcji budżetu, na co znowu nie chciał się zgodzić „miarodajny czynnik“.

Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia nowego gabinetu min. handlu i przemysłu Prystorowi, który misję tę przyjął.

Na wniosek płk. Prystora Prezydent Rzplitej zamianował rząd w następującym składzie:

Premjer — pułk. Aleksander Prystor, wicepremjer — płk. Bronisław Pieracki, minister Spraw Wewnętrznych — gen. Sławoj-Składkowski, minister Spraw Zagranicznych — p. August Zaleski, minister Spraw Wojskowych — marszałek Józef Piłsudski, **minister Skarbu — p. Jan Piłsudski** (sanacyjny poseł i sędzia, brat marszałka P.), minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — p. Sławomir Czerwiński, minister Sprawiedliwości — p. Michałowski, minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych — p. Janta-Połczyński, **min. Przemysłu i Handlu — generał Ferdynand Zarzycki**, minister Komunikacji — inż. Alfred Kuehn, minister Robót Publicznych — gen. Norwid-Neugebauer, minister Pracy i Opieki Społecznej — gen. Hubicki, minister Reform Rolnych — prof. Leon Kozłowski, minister Poczt i Telegrafów — płk. Ignacy Boerner.

Dotychczasowi wiceministrowie skarbu płk. Koc i dr. Grodyński podali się, po rozmowie z nowym min. skarbu, do dymisji. **Potknęli się oni, podobno o głośne ...15 proc.**

Przyszłość kraju przedstawia się coraz bardziej ponuro. Chirurgja wojskowa dokonuje cudów waleczności, ale pacjent ledwie dyszy!

Pan Sławek czuje się, podobno, przemęczonym i wyjedzie na wywczasy zagranicę.

Również i marsz. Piłsudskie wybiera się na wypoczynek, podobno do Druskiennik.

Z DNIA.

SŁOWICZKU MÓJ.

Słowiczku mój — o leć — o piej,
Zaśpiewajże nam szczerze,
Coś ty tam wśród palmowych kniej
Wymyślił na Maderze?
Już wiosna jest i kwitnie bez;
Zaśpiewaj nam od ucha,
Byśmy uśmiali się do łez
I do rozpuku brzucha.
Niedługo już — zakwitnie bób,
Szkarłatem spłonie mak;
Dlaczegóż tak — stuliłeś dziób,
Dlaczegoś zamilkł tak?
Wszak jeszcze tyle miejsca jest
W przecudnym twym słowniczku;
Więc znów wywiadzik narżnij „fest“,
Uroczy nasz słowiczku!
Ach — milczysz wciąż, — nie śpiewasz już;
Snać to cię może kąsa,
Że trzeba będzie pójść — a nuż —
Śladami eks-Alfonsa?

John Rock z „Naprzodu“.

PANCERNIKI PRZECIW POLSCE

SŁYNNE A I B NIEMIECKIE.

— W obecnym roku niedoli gospodarczej było w Niemczech szczególnie trudno żądać w budżecie nowych kredytów na wydatki prawdziwie wystawne. Możnaby jeszcze zrozumieć, że żądano trzeciej raty 115 milj. franków, t. j. blisko 20 miljonów marek, na pancernik A, który już się buduje, a ma być skończony w r. 1932. Ale wydawało się rzeczą znacznie mniej na czasie żądać, już w tym roku, 65 milj. franków, t. j. ponad 10 miljonów marek, na pancernik B, który będzie kosztował, jak poprzedni, 463 milj. fr., czyli 75 miljonów marek, a będzie skończony w r. 1934. A na dobitkę, jako jedyne pocieszenie, otrzymał płatnik podatkowy niemiecki plan budowy okrętów wojennych, wedle którego w r. 1932 wydatki te mają być znowu powiększone, celem oddania na warsztat pancernika C.

W tym względzie minister Reichswehry, jen. Groener, udzielił niektórych wyjaśnień.

(Dok. na str. 2-giej.)

Powiedział mianowicie, podobnie jak w r. 1929, gdy uzasadniał budowę pancernika A, że Niemcy powinny utrzymywać w dziale marynarki maksimum sił, dozwolonych przez Traktat Wersalski, twierdząc, że jest dla nich życiową koniecznością posiadanie floty, zdolnej zapewnić, w czasie wojny, komunikację morską z Prusami Wschodniemi, oraz dodając, że ta konieczność stała się jeszcze bardziej stanowcza z chwilą, gdy minister spraw zagranicznych Danji oświadczył, że kraj jego nie ma możności zabronienia przejścia przez cieśniny, prowdzące na Bałtyk. W rzeczywistości zatem chodzi Niemcom o to, aby z Bałtyku zrobić jezioro, z dostępem zakazanym dla każdej innej floty, a opanowane przez flotę niemiecką. **W ten sposób Polska ma być pozbawiona wszelkiej pomocy drogą morską.**

Jenerał Groener oświadczył w Reichstagu:

— Już wyjaśniłem i powtarzam, że po wszystkim, co zaszło, odmawiam pozostania na swem stanowisku, jeśli się odrzuci budowę pancernika B.

Socjaliści protestowali gwałtownie w r. 1928 i w r. 1929, kiedy stan gospodarczy był pomyślny, przeciw oddaniu na warsztat pancernika A. Jakże mają obecnie objaśnić wyborcy dozwolenie przejścia kredytów na pancernik B? A jednak, wstrzymując się od głosowania w chwili głosowania nad temi kredytami (gdy głosy socjalistów i komunistów stanowiłyby większość), uniemożliwiają uzyskanie większości, którą dają wszystkie inne stronnictwa.

„Echo de Paris" (Nr. 13.823).

GEN. RENE VOURNIES.

DZIESIĘCIOLECIE

TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI POLSKICH NA ŚLĄSKU ZA OLZĄ.

Nauczycielstwo polskie na Śląsku Cieszyńskim należało organizacyjnie przed wojną do Towarzystwa Pedagogicznego. Po rozdarciu Śląska Cieszyńskiego w 1920 r., część tego nauczycielstwa znalazła się wbrew swej woli w państwie Czesko-słowackiem. Konieczność narodowa wymagała stworzenia samoistnej organizacji, któraby zajęła się losem nauczycielstwa polskiego i szkoły polskiej. Przygotowano statut, a po zatwierdzeniu go przez władze czeskie w marcu 1921 r. przystąpiono do założenia do dziś istniejącego „Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji". Do nowopowstałej organizacji zapisało się prawie *całe nauczycielstwo w liczbie 250.*

Dziesięcioletnia działalność Towarzystwa zasłużyła sobie na *pełne uznanie całego społeczeństwa polskiego* w Czechosłowacji, czemu dano wyraz na 10-tem z rzędu Walnem Zebraniu, jakie odbyło się w dniu 17 maja b. r. w Cz. Cieszynie.

Wzięło w niem udział około 400 nauczycieli polskich, zaproszony Konsul R. P. z Mor. Ostrawy p. Ripa, starostowie powiatów czesko-cieszyńskiego i frysztackiego, przedstawiciele istytucji kulturalno-oświatowych, oraz reprezentanci wszystkich organizacyj polskich wraz z trzema posłami polskimi. Po zagajeniu przez prezesa p. dyr. Chromika, wygłosił dłuższe przemówienie p. konsul Ripa, w którem przedstawił wysiłki i znaczenie nauczycielstwa polskiego zagranicą, w szczególności *ofiarną pracę* nauczycielstwa polskiego w Czechosłowacji w ciągu ostatnich lat 10-ciu i uznanie i wdzięczność, jaką zyskało ono sobie u całego Narodu Polskiego.

Ze sprawozdania, wygłoszonego przez prezesa wynika, że *dzięki ofiarnej i mozolnej pracy nauczycielstwa* sprawa szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji przedstawia się nogół dość pomyślnie, Towarzystwo oczekuje jednak od miarodajnych czynników czeskich zdecydowanych kroków **przeciw akcji prześladowania rodziców polskich, posyłających swoje dzieci do szkół polskich.**

Czas już najwyższy, by władze czeskie poddały swój stosunek do mniejszości polskiej *gruntownej* rewizji, bo inaczej do prawdziwego porozumienia bratnich narodów słowiańskich *nigdy nie dojdzie,* a wszelka akcja różnych klubów czesko-polskich pozostanie akcją... papierową. Porozumienie to, podkreślamy, leży *nietylko w interesie* samej Polski, lecz także i to w głównej mierze, w interesie republiki czechosłowackiej, a zwłaszcza narodu czeskiego.

Dr. J. B. BOGACZEWSKI.

ELEKTRYFIKACJA BIELSKA I BIAŁEJ.

Ważność problemu elektryfikacji miast polskich docenia należycie ustawa elektryczna z dnia 21 marca 1922 Dz. U. R. P. Nr. 34. Artykuły 1, 7, 10 i 13 cyt. ustawy zawierają postanowienia, które regulują stosunki prawne prywatnych zakładów elektrycznych ze względów prawno-publicznych w sposób ściśniający dotychczasowy zakres działania owych zakładów. Wspomniana ustawa elektryczna nie ma atoli zastosowania na obszarze Województwa Śląskiego. Zaczem umowy i układy dodatkowe, których kontrahentami od roku 1891 były i są: Zjednoczona elektryczna Spółka Akcyjna we Wiedniu, obecnie Elektrownia Bielsko-Bialska z jednej, a gminy miast Bielska i Białej z drugiej strony — nie podlegają ingerencji wyszczególnionej na wstępie ustawy.

Pierwotne układy między stronami zawarte ujawniły z biegiem czasu wiele luk i niedomagań — co zrodziło poważne zatargi na tle wręcz odmiennej wykładni poszczególnych postanowień umowy. Konflikt ten przetrwał wojnę światową, a próby zażegnania go we formie dodatkowych układów w latach 1924 i 1927 dały zgoła negatywny rezultat.

Ośrodkiem zatargu, poniekąd tłem jego psychicznem była niewspółmierność środków, jakiemi kontrahenci dysponowali w obronie swych interesów. Podczas gdy Elektrownia rozporządzała aparatem technicznym i komercjalnym bajecznie wyszkolonym i sprawnym — zastępcy gmin Bielska i Białej, nie mając ani możności kontroli inwestycji wzgl. transakcji, uskutecznianych przez Elektrownię, ani potrzebnych wiadomości do ich należytej oceny — byli z góry skazani na bezczynność, na łaskę i niełaskę bądź co bądź bezwzględnego współkontrahenta. Oczywiście wyniki tej desorjentacji znalazły wyraz konkretny w zastraszających cyfrach obciążenia gmin miejskich nieskontrolowanemi inwestycjami i w nadmiernie wygórowanej cenie prądu elektrycznego, co razem wziąwszy wywoływało rozgoryczenie i odruch niechęci u ludności obu miast.

W ost. czasie ukształtowanie się stosunków umownych w odniesieniu do spółki elektr. przybrało cechy pomyślnego rozwoju. Przez odsłonięcie kilku ważnych szczegółów, dotyczących zasadniczych funkcji przedsiębiorstwa a które przez długi czas otoczone były mrokiem tajemnicy — utorowaną została droga do pertraktacji na temat ostatecznego uregulowania i unormowania pogmatwanych dotąd postanowień i warunków umownych.

Rokowania, prowadzone z wielką energją i świadomością celu przez wydział wyłoniony z reprezentacji gminy miasta Bielska z delegatami koncernu wiedeńskiego i Spółki elektrycznej w Bielsku — doprowadziły nareszcie do pełnego zrozumienia odnośnie do całego kompleksu spornych punktów.

Przy wydatnej współpracy Prezydjum magistratu bielskiego ujęto wyniki tych usiłowań w nowy, uzupełniający układ dodatkowy. Najważniejsze postanowienia tego układu dotyczą czterech zasadniczych kwestji, a mianowicie:

1. inwestycji, 2. ceny prądu, 3. opłaty na rzecz gmin Bielska i Białej wreszcie 4. rozgraniczenia obszaru zasilenia. Ad 1. Z dniem 31 grudnia 1938 całe przedsiębiorstwo Elektrowni przechodzi na nieograniczoną własność gmin Bielska i Białej. Wartość wszystkich inwentarzem objętych przedmiotów ustalono zgodnie po dzień 1 stycznia 1927 na sumę ryczałtową zł 2,599.000, z której przypada a) na inwestycje do roku 1910 częściowa kwota zł 535.000 — b) na inwestycje do dnia 31 grudnia 1926 r. reszta zł 2,064.000.

Inwestycje poczynione do roku 1910 przechodzą na własność gmin Bielska i Białej w sposób nieodpłatny, zaś za inwestycje pod b) gminy w dniu 31 grudnia 1938 r. zapłacą — po potrąceniu 5% rocznej amortyzacji — kwotę 825.000 zł.

Za inwestycje wykonane w latach 1927, 1928 i 1929 r. gminy obowiązane są zapłacić łącznie zł 671.207.

Gdy Elektrownia w toku poprzednich pertraktacji oceniała wartość swoich inwestycyj na sumę niespełna 6 miljonów zł, przyznać należy, że obniżenie jej do kwoty wyżej podanej — przedstawia poważny sukces zabiegów gminnego wydziału dla spraw elektrycznych.

Ad 2. Niezmiernie drażliwym punktem było ustalenie cen prądu. Na oznaczenie cen prądu składa się cały kompleks różnorodnych czynników natury finansowej i gospodarczej. Konsumenci energji elektrycznej utyskiwali słusznie na wyzyskiwanie przez Elektrownię jej stanowiska monopolowego przez ściąganie dowolnych i niepomiernych cen prądu i kosztów przyłączeń. W tem zagadnieniu tkwiło ciągle zarzewie silnych konfliktów. Osiągnięte obecnie w sprawie cen prądu porozumienie między kontrahentami — uspokoi niezawodnie wzburzone fale opinji publicznej — Odtąd światło i prąd popędowy będą o jakie 10% — 12% tańsze.

Ad 3. Chcąc przyczynić się do ogólnej redukcji cen prądu, a ponadto przyspieszyć załatwienie sporu, gminy zgodziły się na obniżenie opłat przypadających na ich rzecz w pewnym stosunku procentowym z wszystkich rocznych dochodów brutto osiągniętych przez Elektrownię na obszarze Bielska i Białej i przyłączonych gmin wiejskich.

Ad 4. Elektrownia jeszcze w 1923 r. zawarła z zakładami górniczemi „Silesia" w Czechowicach układ dotyczący poboru energji elektrycznej dla swego obszaru zasilania od Centrali okręgowej Silesji aż do 31 grudnia 1938 r. Gminy Bielsko i Biała w swoim czasie udzieliły zezwolenia na zawarcie tej umowy. Obecnie, gdy przesłanki, na których zezwolenie to było oparte, uległy zmianie, Elektrownia w celu utrzymania w mocy owego zezwolenia równocześnie z zawarciem dodatkowej umowy z gminami, zawarła również z Silesją dodatkowy układ, w którym dalej idące postulaty miast Bielska i Białej co do zmiany umowy z Silesją w szczególności co do rozgraniczenia obszarów zasilania znalazły odpowiednie uwzględnienie.

Umowa Elektrowni z Bielskiem i Białą zawiera wiele postanowień, krępujących gminy, a zapewniających jej samej znaczne i przeważające korzyści. Atoli w stosunku do poprzednich układów, omawiany kontrakt posiada zalety precyzyjnej dokładności i ścisłego rozgraniczenia sfery wzajemnych uprawnień i zobowiązań. Zarazem przez dopuszczenie po raz pierwszy delegatów gmin do Rady zawiadowczej i komitetu wykonawczego Spółki elektrycznej, gminy zdobywają pozycję kontrolną i pozwalającą im w sposób stanowczy decydować w kwestjach wykonywania inwestycji, oraz wypowiedzieć się co do ich wartości i celowości.

Pertraktacje poprzedzające zawarcie rzeczonej umowy toczyły się przy współudziale delegata Urzędu Wojewódzkiego, który stanowisko swoje w odniesieniu do poszczególnych warunków umownych z punktu widzenia prawa publicznego uzgodnił z intencją obu stron kontraktujących.

Obecnie urzeczywistniają się zamierzenia w kierunku elektryfikacji tutejszego przemysłu i zaopatrzenia ludności taniem światłem. Tak więc instytucja użyteczności publicznej dzięki przypadkowo korzystnym warunkom, stanie się w niedalekiej przyszłości niejako odskocznią dla ekspanzywnej działalności czynnika rozwoju gospodarczego obu miast.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

PECHOWY GESCHICHTENMACHER.

Wśród twórców legendy górnośląskiej w dziesięciolecie głosowania i powstania z r. 1921, obok pp. Grażyńskiego, Przedpełskiego, Mielżyńskiego, Ręgorowicza i t. d., przypisujących sobie skromnie oswobodzenie Śląska, a odsuwających w cień Korfantego, znalazł się obecnie także p. dr. Lutman, jako... historyk.

Nieszczęście chce, że tenże p. Lutman już w r. 1922, zaraz po zdarzeniach, napisał dzieje oswobodzenia Śląska w książce zbiorowej p.t. „U zachodnich granic Polski“ (Zakł. Nar. Ossol.) i tam pisał m. in.:

„ — Należy podkreślić, że polska organizacja plebiscytowa stanęła zgodnie do walki z organizacją pruską. Zasługa to wyłączna kierownika całej tej akcji, komisarza plebiscytowego, **Wojciecha Korfantego.** Rodowity Górnoślązak, syn robotnika — zahartowany w trzydziestoletniej prawie walce o polskość Śląska — przeniknął on do gruntu metody pruskie i umiał organizację postawić na takim poziomie, że pod wieloma względami przewyższała ona organizację niemiecką. Ta sprawność i wyższość organizacyjna przyczyniła się do tego sukcesu, jaki odnieśliśmy w plebiscycie. Inne plebiscyty wszak przegraliśmy wskutek nieumiejętności ich zorganizowania. Plebiscyt górnośląski był jedynym racjonalnie zorganizowanym.

— Dzisiaj ten sam p. dr. Lutman, historyk, w „Przełomie“ warszawskim i w „Polsce Zachodniej“ katowickiej **odsądza Korfantego od czci i wiary,** a przedewszystkiem od jakiejkolwiek zasługi w wyswobodzeniu Śląska i poprowadzeniu powstania.

W zestawieniu z tem, co się pisało jeszcze w r. 1922, próba legendy górnośląskiej pp. Grażyńskiego i tow. tonie w niebywałej śmieszności.

Ochrona przed zarażeniem się!

Rzeczą wiadomą jest, że każdy człowiek jest roznosicielem bakterji i codziennie zaraża swych bliźnich chorobami, a gdzie w tym kierunku istnieje specjalna dyspozycja, rozwijają się często złośliwe i niebezpieczne choroby. Jedyną skuteczną ochroną przeciw temu niebezpieczeństwu jest czystość, a największym wrogiem bakcyli — piana mydlana! Radzimy więc — jeszcze częściej niż dotychczas: „brać kąpiele — myć ręce — zmieniać bieliznę!“ Dobre łagodne mydło — jak np. znane z dobroci mydło „Kołłontay z pralką“ — jest niedrogie i oczywiście zawsze jeszcze tańsze niż lekarz i apteka.

— Bolszewicy sądzą, że do roku 1945 Europa będzie czerwoną. Onegdaj powrócił do Nowego Jorku amerykański inżynier Worren, który przez jeden rok zatrudniony był w Rosji Sowieckiej jako doradca techniczny. Po swym powrocie udzielił wywiadu dziennikarzowi, któremu oświadczył, że w ZSSR sądzą, że w przeciągu trzech lat zapanuje komunizm w Indjach i Chinach, w Anglji do 14 lat. W tym czasie powstaną rządy komunistyczne w całej Europie. Przywódcy komunistyczni są przekonani, że cały świat przyjmie komunizm. Nie liczą na rządy komunistyczne w Stanach Zjednoczonych, uważając, że system kapitalistyczny jest tam zanadto zakorzeniony. Równocześnie z nim powróciła jego małżonka, która w prasie amerykańskiej zamieściła anekdotę o Stalinie, za co została z ZSSR wydaloną.

— Rodacy za Olzą! — Wszyscy na wiec protestacyjny! Wyrządzono nam podczas spisu ludności krzywdę wielką! Nie śmiemy obojętnie na to patrzeć! Zaprotestujmy głośno, tak, aby nas usłyszała Praga! Żądamy nowych spisów! Chcemy swobodnie się wypowiedzieć! A to nam obywatelom wolno! W niedzielę, 31 maja więc na wiec do Parku Sikory w Cz. Cieszynie. Początek o godz. 2.30 po poł.

— Wizytacja biskupia dekanatu Cieszyńskiego. 26. bm. JE. ks. Biskup Adamski udzielał sakramentu Bierzmowania w parafji Ustroń, 27. V. — w Istebnej, a 28. V. w Cieszynie. Po południu odbyła się konferencja z duchowieństwem dekanatu.

29. bm. JE. ks. biskup Adamski przybył do Skoczowa na wizytację parafji oraz celem udzielenia sakramentu Bierzmowania.

— Ks. prof. Tomanek — prałatem. Profesor religji w gimn. im. Osuchowskiego w Cieszynie, zasłużony działacz katolicki, ks. Rudolf Tomanek, mianowany został prałatem J. Św. Ojca św. — Proboszcz w Istebnej, prezes Nar. Chrz. Zjedn. Pracy (sanacja) ks. Em. Grim, mianowany został szambelanem papieskim.

— Zlot S. M. P. Ruchliwe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej odbyły w czasie Zielonych Świąt zlot w Cieszynie. Zjechało się ponad 1000 druhów, a z części cieszyńskiej przybył również spory zastęp druchen. Ciężkie czasy nastręczyły Młodzieży zamanifestowanie wielkiego ukochania idei, bo wielu druhów z Szarleja i Król. Huty przybyło piechotą. Inne zastępy przyjechały rowerami, a reszta koleją. Delegaci lokalnych grup odbyli w sobotę i w rannych godzinach pierwszego święta coroczne narady, w których uczestniczyli reprezentanci stowarzyszeń z Rzeszy Niemieckiej i Czecho-Słowacji. Po naradach Młodzież zebrała się na placu pod koszarami i stamtąd ruszyła pod przewodem 40 zgórą sztandarów na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Kazanie zastosowane do okoliczności, wygłosił ks. prof. Matuszek, sekretarz generalny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, sumę pontyfikalną odprawił ks. infułat Kasperlik. Nabożeństwo upiększył piękny śpiew pp. Seminarzystek. Po południu odbyła się w teatrze o godz. 4 piękna akademja, na którą przybył J. E. Ks. biskup Adamski. Wszelka cześć i uznanie organizatorom akademji i jej wykonawcom! O godz. 18.30 odbył się bieg na przestrzeni 3.000 m; zwycięzców wynagrodzono skromnemi darami w czasie przedstawienia, które się odbyło w teatrze wieczorem o godz. 19.30. Odegrano sztukę regjonalną Walentego Krząszcza p. t. „Grynia herszt zbójników beskidzkich“. Amatorowie z kół S. M. P. dobrze oddali swe role. Nazajutrz rankiem młodzież poszła w góry, aby na Czantorji zaczerpnąć świeżego powietrza.

Lwia część zasługi w zorganizowaniu tej pięknej uroczystości idzie na karb ks. kapelana Pogłódka, proboszcza parafji wojskowej. Ze młodzież dobrze się przespła, że się pokrzepiła tanim a smacznym bigosem, to ma do zawdzięczenia głównie Ks. Kapelanowi. Wojskowość użyczyła kwater w lokalach bawiącej na koncentracji Podchorążówki, a dla reszty kwatery przygotował p. dyr. Szuścik w Zakładzie Wychowawczym. Całość zrobiła jak najlepsze wrażenie i pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Zlot odbył się z okazji dwudziestopięciolecia grupy cieszyńskiej S. M. P. Wobec wielkiej rozpiętości programu, ta okoliczność pozostała trochę w cieniu. Młodzież cieszyńska powetuje to sobie za miesiąc, gdy w dniu 29 czerwca będzie obchodziła swe srebrne gody wraz z równą jej wiekiem Czytelnią katolicką w Cieszynie.

— Zjazd chórów okręgu Cieszyńskiego odbędzie się 14 czerwca br. Informacyj udziela sekretarz Okręgu p. Fukała, naucz. wydz. w Cieszynie.

— Ofiara kąpieli w miejscu zakazanem. Onegdaj utonął podczas kąpania się w Olzie (przy trzecim jazie) w Cieszynie uczeń kucharski „Hotelu pod Jeleniem“, 18-letni Jedzok. Padł on ofiarą własnej lekkomyślności, gdyż w miejscu tem nie wolno się kąpać.

— Walne zebranie Patronatu (Opieki nad więźniami). W sobotę, 30 bm. o godz. 3 po poł. odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Cieszynie w sali rozpraw Nr. 94 I piętro Walne Zebranie Patronatu.

— Walne zebranie Tow. Rolniczego w Cieszynie odbędzie się 6 czerwca br.

— Zjazd Ch. D. w Rybniku. 7 czerwca br. odbędzie się zjazd powiatowy delegatów zarządów kół, mężów zaufania i radnych gminnych w Rybniku w sali „Świerklaniec“ o godz. 12.

— Śmiertelny wypadek samochodowy. Na szosie w Warszowicach wskutek pęknięcia opony przy przednim i tylnem kole samochodu osob. właściciela fabryki Żurka z Rybnika, wyrzucony został z samochodu kierowca Kaszta Teodor z Nowej Wsi, który poniósł śmierć na miejscu; właściciel tego samochodu, żona jego, dwie siostry oraz dwoje dzieci w wieku od 7 do 15 lat odnieśli lekkie okaleczenia ciała. Odstawiono ich do szpitala w Żorach, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, a następnie przewieziono ich do szpitala w Rybniku.

— Pod adresem Rady Gminnej w Tychach. W ostatnim czasie pogorszono oświetlenie ul. Stawowej przez przestawienie lampy, którą wisząc nad skrzyżowaniem się ulic, oświetlała Stawową aż po dawniejszy staw z jednej i aż het pod Glinkę z drugiej strony i w kierunku szosy kobiorskiej i Żwakowa. Umieszczono lampę tą przed domem p. Mengershauzenowej, skąd oświetla tylko kawałek ul. Stawowej. Jeżeli już w tem miejscu lampa była potrzebna, można było powiesić nową, a nie zostawić miejsca, w którym krzyżujące się ulicy znajdują w bodaj najgorszym stanie, bez oświetlenia.

Sądzimy, że jeśli są pieniądze na fundusze dyspoz. i reprezent., pomniki niezgody, bezprawne wypłacaniu dodatku mieszkaniowego i t. d., to znajdzie się też kilkadziesiąt złotych na postawienie dalszej lampy na ul. Stawowej. Mamy nadzieję ,że nasza rada gminna to zło jak najprędzej naprawi.

— Nadzwyczajne zebranie „Sokoła“ pszczyńskiego odbędzie się 3 czerwca b. r. o godz. 19 w lokalu p. Knapika przy ul. Żorskiej.

— Dziecko pod motocyklem. Na szosie w Tychach motocyklista Wróbel Jan z Mikołowa najechał na 6-letnią Cecylję Matusikównę z Tych, gdy ta usiłowała przebiec przez jezdnię. Doznała ona złamania lewego obojczyka. Odstawiono ją do szpitala w Tychach. Winę ponosi motocyklista, który prowadził pojazd swego brata bez posiadania prawa jazdy i jechał z nadmierną szybkością.

— Ks. Karol Mathea — kanonikiem hon. Ks. Karol Mathea, proboszcz kościoła katedralnego w Katowicach, został mianowany kanonikiem honorowym kapituły katowickiej.

— Demonstracje uliczne w Bielsku-Białej. W środę tłum około 1000 bezrobotnych w Białej, idąc, urządził burzliwe demonstracje na ulicach Bielska i Białej. Bezrobotni, uzbrojeni w laski i sztachety, zebrali się przed starostwem w Białej, a następnie przeszli wśród hałasu i zgiełku przez ulice obu miast pod starostwo w Bielsku, zajmując napastliwe stanowisko wobec policji, strzegącej gmachu. W Bielsku przyjął delegację bezrobotnych wicestarosta Niżankowski. Bezrobotni udali się następnie ponownie pod starostwo w Białej, gdzie przyjął delegację starosta dr. Alberti.

Demonstracje zakończyły się, dzięki taktownemu stanowisku policji, naogół dość spokojnie. Wskutek paniki, powstałej podczas pochodu, kupcy zamknęli podczas demonstracji sklepy.

— Nowa cukiernia polska w Bielsku. W pierwszych dniach bm. otwarta została w Bielsku przy ul. 3 Maja nowa cukiernia p. t. „Cukiernia Ziemiańska“. Zakład ten, bardzo gustownie i elegancko urządzony, prowadzi Polak, znakomity fachowiec. (r.)

— Ogródki działkowe w Bielsku przy ul. Rzeźniczej (naprzeciw fabryki papieru) są do wynajęcia (150 m kw.). Informacje: Magistrat.

— Bank Spółdzielczy Wzajemnej Pomocy w Krakowie, którego Oddział świeżo otwarto w Bielsku, ma zadanie przedewszystkiem zapewnienie budowy własnego domu, tego źródła szczęścia i radości życia, podstawy a arsenału pracy twórczej. — Obok celowej oszczędności budowlanej gromadzi Bank Spółdz. Samopomocy Wzajemnej kapitały zapomogowe i odprawy pośmiertnej. Ta różnorodność kapitalizacji złożonych oszczędności, jak i możność osiągnięcia w krótkim czasie potrzebnego do budowy własnego domu kapitału, wyróżnia nowo-powstały Bank Sp. W. P. korzystnie od wielu innych pokrewnych i zapewnia mu przy znaczniejszym dopływie udziałowców szybki i trwały wzrost. — Zwraca się uwagę na ogłoszenie umieszczone w dziale inseratowym. (r.)

— „Pomysłowy“ młodzieniec. Jak donosi prasa pomorska — w nocy z dnia 21 na 22 bm., rozbito szybę alarmową miejskiej straży pożarnej w Bydgoszczy. W głównej strażnicy odezwał się przeciągły dzwonek aparatu alarmowego, wobec czego z koszar wyruszył cały tabor strażacki. Na miejscu alarmu straż zastała dwudziestokilkoletniego Henryka Szynchrowicza, który oświadczył, iż wezwał straż pożarną, gdyż nie zabrał klucza od bramy, wobec czego nie może się dostać do swego mieszkania, położonego na czwartem piętrze. Jest głodny i przemoknięty, więc chciałby wrócić do mieszkania i proponował, aby straż przystawiła mu drabinę, po której mógłby wejść na czwarte piętro.

Pomysłowego młodzieńca oddano w ręce policji.

Sąd okręgowy w Cieszynie
Wydział I cywilny
dnia 3 kwietnia 1931
I Cgj 493-30.

Uchwała.

W sprawie procesowej powoda Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, Bank Spółdzielczy z nieogr. odpow. w Cieszynie, zastąpionego przez adwokata Dra Władysława Michejdę w Cieszynie, przeciw pozwanemu Józefowi Kleinertowi w Warszawie, ul. Sto-Jerska 30 u p. Dr. Sauermana o 3.265.62 zł, zpn. — ze względu na niemożność doręczenia pozwanemu Józefowi Kleinertowi pozwu mimo wielokrotnych usiłowań, ustanawia się na wniosek zastępcy strony powodowej po myśli przepisów par. 116 i 177 p. c. pozwanemu kuratora w osobie Dr. Emila Adlera, adwokata w Cieszynie. Kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki pozwany nie wystąpi osobiście lub też nie wymieni swego pełnomocnika.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, iż
OBJĄŁEM
po ś. p. inż. Zygm. Pollaku, miern. przyś. w Cieszynie, ul. Głęboka 57.
KANCELARJĘ WRAZ Z ARCHIWUM
i wykonuję wszelkie parcelacje, podziały, scalenia gruntów, wyznaczenia granic, jak i wszelkie inne roboty, wchodzące w zakres miernictwa.

Z poważaniem
INŻ. OTMAR STEFFEK,
miern. przyś.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie zamierza z początkiem następnego roku przystąpić do budowy domów mieszkalnych w Bielsku.

Przypuszczalna cena za mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią wyniesie około 70 zł, 2-pokojowe 110 zł, 3-pokojowe 150 zł.

Dla zorjentowania się, czy i na jakie mieszkania ubezpieczeni reflektują — Zakład uprasza ubezpieczonych o wypełnienie kwestjonarjuszy, które są do nabycia w Magistracie w Bielsku.

Zwraca się uwagę, że przy rozdziale mieszkań będą w pierwszym rzędzie przy równych warunkach uwzględnieni ci ubezpieczeni, którzy obecnie wypełnią kwestjonarjusze.

Termin składania wypełnionych kwestjonarjuszy w Magistracie w Bielsku upływa z dniem 8-go czerwca.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.
Dr. ANTONI GUNIA,
Prezes.

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.